

Sygn. akt I ACa 1476/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Głowacka

Sędziowie: SSA Adam Jewgraf (spr.)

SSA Beata Wolfke-Kobzar

Protokolant: Beata Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **C. W. i R. W.**

przeciwko **P. W.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 29 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 649/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów 1.370,61 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie C. W. oraz R. W. wnieśli o nakazanie pozwanemu P. W. przeproszenie powoda C. W. poprzez złożenie, w liście skierowanym do powoda, oświadczenia następującej treści: „P. W. przeprasza C. W. za naruszenie jego dóbr osobistych, polegające na podaniu nieprawdziwych informacji: w piśmie z dnia 31 stycznia 2003 r. skierowanym do (...), że między innymi C. W. jest oskarżony o

to, że wraz z innymi osobami od 1999 r. wyłudził od polskich zakładów ubezpieczeń odszkodowania ubezpieczeniowe na kwotę ok. 250 - 300 tys. zł. Postawione zarzuty dotyczą przestępstw m. in. z art. 286 k.k. (oszustwo), art. 298 k.k. (oszustwo ubezpieczeniowe), art. 270 k.k. (fałszowanie dokumentów). Było to ok. 40 spraw na szkodę (...) S.A., ok. 14 spraw na szkodę (...) W., i po kilka spraw na szkodę innych towarzystw ubezpieczeniowych; w piśmie z dnia 9 maja 2003 r. skierowanym do Prokuratury Okręgowej w G., że w sprawie wyłudzenia odszkodowań zaangażowany był C. W. oraz że przed sądem krajowym w H. toczy się postępowanie cywilne o odszkodowanie w związku z próbami wyłudzenia przez C. i A. W.. Istnieje prawdopodobieństwo, że podobnie jak w sprawie (...), szkody zgłaszane w Niemczech przez W., mają związek ze szkodami zgłaszanymi przez nich w Polsce" w terminie 2 tygodni

od uprawomocnienia się wyroku; nakazanie pozwanemu P. W. przeproszenia powoda R. W. poprzez złożenie, w liście skierowanym

do powoda, oświadczenia o następującej treści: „P. W. przeprasza R. W. za naruszenie jego dóbr osobistych, polegające na podaniu nieprawdziwych informacji w piśmie z dnia 9 maja 2003 r. skierowanym do Prokuratury Okręgowej

w G., że w sprawie wyłudzenia odszkodowań zaangażowany R. W.. Istnieje prawdopodobieństwo, że podobnie jak w sprawie (...), szkody zgłaszane w Niemczech przez W. mają związek ze szkodami zgłaszanymi przez nich w Polsce" w terminie 2 tygodni od uprawomocnienia się wyroku; upoważnienie powodów do wykonania czynności, o których mowa wyżej na koszt pozwanego, w razie niewykonania ich przez pozwanego w określonym terminie jak też zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 lutego 2013 r. do dnia zapłaty.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa jako niezasadnego i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według spisu kosztów.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu nakazał pozwanemu P. W. przeproszenie powoda C. W. poprzez złożenie, w liście skierowanym do powoda C. W., oświadczenia następującej treści: „P. W. przeprasza C. W. za naruszenie jego dóbr osobistych, polegające na podaniu nieprawdziwych informacji: w piśmie z dnia 31 stycznia 2003 r. skierowanym do (...), że między innymi C. W. jest oskarżany o to, że wraz z innymi osobami w 1999 r. wyłudził od polskich zakładów ubezpieczeń odszkodowania ubezpieczeniowe na kwotę ok. 250 - 300 tys. zł. Postawione zarzuty dotyczą przestępstw m.in.

z art. 286 k.k. (oszustwo), art. 298 k.k. (oszustwo ubezpieczeniowe), art. 270 k.k. (fałszowanie dokumentów). Było to ok. 40 spraw na szkodę (...) S.A, ok. 14 spraw na szkodę (...) W., i po kilka spraw na szkodę innych towarzystw ubezpieczeniowych, w piśmie z dnia 9 maja 2003 r. skierowanym do Prokuratury Okręgowej w G., że w sprawie wyłudzenia odszkodowań zaangażowany był C. W. oraz że przed Sądem Krajowym w H. toczy się postępowanie cywilne o odszkodowanie w związku z próbami wyłudzenia przez C. i A. W.. Istnieje prawdopodobieństwo, że podobnie jak w sprawie (...), szkody zgłaszane w Niemczech przez W., mają związek ze szkodami zgłaszanymi przez nich w Polsce" w terminie dwóch tygodni od dnia uprawomocnienia się wyroku (pkt I); zasądził od pozwanego P. W.

na rzecz powoda C. W. kwotę 7.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt II); w pozostałym zakresie powództwo C. W. oddalił (pkt III); nakazał pozwanemu P. W. przeproszenie powoda R. W. poprzez złożenie, w liście skierowanym do powoda

R. W., oświadczenia następującej treści: „P. W. przeprasza R. W. za naruszenie jego dóbr osobistych, polegające na podaniu nieprawdziwych informacji w piśmie z dnia 9 maja 2003 r. skierowanym do Prokuratury Okręgowej w G., że w sprawie wyłudzenia odszkodowań zaangażowany był R. W.. Istnieje prawdopodobieństwo, że podobnie jak w sprawie (...), szkody zgłaszane w Niemczech przez W., mają związek ze szkodami zgłaszanymi przez nich w Polsce" w terminie dwóch tygodni od dnia uprawomocnienia się wyroku (pkt IV); zasądził od pozwanego

P. W. na rzecz powoda R. W. kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt V); w pozostałym zakresie powództwo R. W. oddalił (pkt VI); zasądził od pozwanego na rzecz powoda C. W. kwotę 2.527 zł a na rzecz powoda R. W. kwotę 1.654 zł tytułem kosztów procesu (pkt VII i VIII) oraz nakazał uiszczyć pozwanemu na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego we Wrocławiu) tytułem wydatków kwotę 131,14 zł (pkt IX).

Podstawą jego wydania były następujące ustalenia faktyczne.

Prokuratura Okręgowa w G. prowadziła śledztwo w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 7 sierpnia 1999 r., które zakończono się skierowaniem w dniu 25 kwietnia 2003 r. do Sądu Rejonowego w G. aktu oskarżenia przeciwko A. W. (ojcu powodów). Wcześniej bo w 2002 r. przedstawiono powodowi C. W. zarzuty, że działając wspólnie i w porozumieniu z K. S., G. S. i A. W. wyłudził z (...) S.A. tytułem odszkodowania z polisy AC pieniądze w kwocie 22.084 zł czym działał na szkodę (...) S.A., tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 272 k.k. i art. 271 § 3 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Następnie śledztwo względem podejrzanego C. W. zawieszono z uwagi na brak możliwości wykonania z nim koniecznych czynności procesowych. Kolejnym postanowieniem śledztwo przeciwko C. W. wyłączono do odrębnego postępowania. Niemniej jednak wobec prawomocnego uniewinnienia A. W., wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 6 października 2009 r., uznano, że postępowanie przeciwko C. W.

nie dostarczyło podstaw do wniesienia aktu oskarżenia i je umorzono. Co istotne powód z uwagi na fakt, że jest obywatelem Niemiec i nie ma w Polsce stałego miejsca pobytu nie wiedział o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu przygotowawczym.

Jeszcze przed wniesieniem przeciwko A. W. aktu oskarżenia po zapoznaniu się na zlecenie (...) z aktami sprawy prowadzonej przeciwko braciom S., pismem z dnia 31 stycznia 2003 r. pozwany P. W., udzielił (...) informacji, że: „Bracia S. oraz m.in. R. H., mąż E. H., A. i C. W., obywatele niemieccy, są oskarżeni o to że, wraz z innymi osobami od 1999 r. wyłudziła od polskich zakładów ubezpieczeń odszkodowania ubezpieczeniowe

na kwotę około 250 – 300 tysięcy złotych (62.500 – 70.000 Euro). Postawione zarzuty dotyczą przestępstw m. in. z art. 286 k.k. (oszustwo), art. 298 k.k. (oszustwo ubezpieczeniowe) oraz art. 270 k.k. (fałszowanie dokumentów). Było to około 40 spraw na szkodę (...) S. A., około 14 na szkodę (...) W. i po kilka spraw na szkodę innych towarzystw ubezpieczeniowych”. Równoległe do toczącego się w Polsce postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w G. przed Sądem Krajowym w H. toczyło się sprawa z powództwa C. W. przeciwko (...) GmbH, M. N. oraz (...). AG o zapłatę odszkodowania w związku z wypadkiem komunikacyjnym, które zakończyło się zawarciem przez strony ugodą. G. A. przekazało pismo pozwanego z dnia 31 stycznia 2003 r.

A. V.. AG zaś o piśmie tym pełnomocnik powodów dowiedział się z akt szkody i poinformował powodów o jego treści. Powodowi R. W. pismo to odczytał jego ojciec A. W.. W następstwie powyższego do Sądu Krajowego w H. wpłynęło pismo pełnomocnika pozwanych, w którym stwierdził on, że od początku istnieje po stronie pozwanych bliżej jeszcze niesprecyzowane wrażenie, że wypadek, którego dotyczy spór, właściwie byłby trudny do przedstawienia jako niezamierzony. Wskazał, że strona pozwana (...). AG otrzymała dalsze informacje, iż powód urodził się w L. i że ma on tam bliskie kontakty,

a jemu, jego ojcu A., braciom S. i R. H.

Sąd Okręgowy w Gorzowie postawił w międzyczasie zarzut wyłudzenia w okresie od 1999 r. wraz z innymi osobami od towarzystw ubezpieczeniowych odszkodowania za szkodę w wysokości od około 62.500,00 Euro do 70.000,00 Euro. Wskazał, że toczą się dalsze procesy przeciwko (...) na podstawie sfinansowanych wypadków szkodowych, a mianowicie przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeniowemu (...) pp. Zarzucił, że wypadek został spowodowany przez powoda. Pełnomocnik pozwanych wniósł o zawieszenie postępowania z uwagi na toczące się w Polsce postępowanie karne. W piśmie tym zgłoszono nadto wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka P. W..

Pismem z dnia 6 maja 2003 r. (...) poinformowało pozwanego jako przedstawiciela (...), że otrzymało pismo (...) z dnia 31 stycznia 2003 r. i z uwagi na prowadzone postępowanie także przeciwko C. W. w sprawie oszustwa ubezpieczeniowego zwraca się do pozwanego o dalsze informacje o stanie postępowania, a zwłaszcza, czy powód bierze udział w postępowaniu karnym

czy też postępowanie to jest prowadzone wyłącznie przeciwko braciom S.. Pismem z dnia 9 maja 2003 r., skierowanym do Prokuratury Okręgowej w G. pozwany P. W., jako dyrektor zarządu (...)

(...) Polska, wskazał, że prowadzi ono w imieniu zagranicznych towarzystw ubezpieczeniowych obsługę szkód powstałych w Polsce lub z Polską związanych, zaś niniejszą sprawę opracowuje na zlecenie (...) towarzystwa (...). Podał też, że na zlecenie (...) towarzystwa (...) zapoznał się w Sądzie Rejonowym w G. z aktami sprawy o prowadzonej przeciwko braciom S., z których to akt wynikało, że w sprawę wyłudzenia odszkodowań zaangażowani byli także obywatele Niemiec, m. in. A., C. i R. W.. Z uwagi na powyższe zwrócił się w imieniu A. L. o bliższe informacje dotyczące sprawy C. i A. W., w szczególności czy C., A. lub R. W. zostali objęci aktem oskarżenia wspólnie z braćmi S., czy też toczyło się przeciwko nim odrębne postępowanie i pod jaką sygnaturą.

Pozwany P. W., kierując pisma z dnia 31 stycznia 2003 r. oraz z dnia 9 maja 2003 r. pełnił obowiązki dyrektora (...) z siedzibą we W. i był członkiem zarządu tej spółki. Z wykształcenia pozwany jest prawnikiem. (...) zajmowało się sprawami związanymi z defraudacjami transgranicznymi.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy, że powództwa w znacznej części zasługiwały na uwzględnienie. Jak wskazał Sąd pierwszej instancji powodowie swoje roszczenia wywodzili z faktu skierowania przez pozwanego

do Prokuratury oraz towarzystwa ubezpieczeniowego pism, zawierających nieprawdziwe informacje, przy czym co do powoda C. W. informacje

te zawarte były w piśmie z dnia 31 stycznia 2003 r. oraz w piśmie z dnia 9 maja 2003 r., odnośnie zaś powoda R. W. jedynie w drugim z tych z pism.

Istotne bowiem pozostawało, że w dniu 31 stycznia 2003 r. nie został jeszcze skierowany akt oskarżenia przeciwko ojcu powodów a w dniu 1 lutego 2010 r. umorzono postępowanie wobec powoda i to ze względu na stwierdzenie, że postępowanie to nie dostarczyło podstaw do wniesienia aktu oskarżenia wobec prawomocnego uniewinnienia współsprawcy czynu zarzuconego C. W. – A. W.. Pozwany zaś będący z wykształcenia prawnikiem posiadał wiedzę, która pozwalała mu po zapoznaniu się z aktami na ustalenie, czy co do C. W. skierowany został akt oskarżenia. Co istotne w tym dniu zresztą nie wpłynął jeszcze do Sądu Rejonowego w G. akt oskarżenia przeciwko ojcu powoda. Pozwany tę wiedzę posiadał i mimo tego w piśmie do (...) podał nieprawdziwą informację, że powód z innymi osobami oskarżony jest o wyłudzenie od polskich zakładów ubezpieczeń kwoty od ok. 250-300 tys. złotych. Jako dyrektor (...) pozwany powinien był zaś dołożyć należytej staranności, kierując pisma do ubezpieczycieli,

a udzielane informacje powinny rzetelnie wskazywać, na jakim etapie jest postępowanie karne i czego ono dotyczy. Tymczasem pozwany udzielił nieprawdziwych informacji wskazując, że powodowie oskarżeni są o popełnienie wielu przestępstw na znaczną kwotę. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego dopuścił się on naruszenia dóbr osobistych powodów i wbrew twierdzeniom pozwanego nie było ono nieznaczące. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia albowiem żądanie z art. 24 § 1 k.c. o nakazanie złożenia oświadczenia określonej treści ma charakter niemajątkowy, a zgodnie z art. 117 § 1 k.c. przedawnieniu może ulec jedynie roszczenie majątkowe. Odnosząc się zaś do zarzutu przedawnienia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia to zdaniem Sądu Okręgowego również nie miało to miejsca. Sąd miał tu na względzie, że w chwili wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny nie upłynął jeszcze termin przedawnienia wskazany

w uprzednio obowiązującym art. 442 § 2 k.c. Także w niniejszej sprawie zastosowanie znajduje przepis art. 442⁽¹⁾ § 2 k.c. który przewiduje dłuższy termin przedawnienia roszczeń z deliktu (20 lat), jeżeli szkoda jest wynikiem zbrodni lub występku. W sytuacji zaś w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, sąd cywilny jest przy tym uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo. Sąd Okręgowy rozpoznając przedmiotową sprawę uznał zaś, że kierując powyższe pismo z dnia 31 stycznia 2003 r. pozwany popełnił występki, tj. czyn z art. 212 § 1 k.k. w związku z art. 7 § 3 k.k. w brzmieniu obowiązującym w tym dniu. Zachowanie pozwanego wyczerpywało znamiona przedmiotowe i podmiotowe ww. przestępstwa, przy czym pozwany w ocenie Sądu działał w zamiarze ewentualnym. Po zapoznaniu się z ww. aktami karnymi wiedział on bowiem, że przeciwko powodowi C. W. nie został skierowany akt oskarżenia, musiał też mieć świadomość, że nie jest mu zarzucone popełnienie szeregu przestępstw na szkodę wielu polskich zakładów ubezpieczeń na kwotę ok. 250.000zł - 300.000zł. Pomimo to w piśmie z dnia 31 stycznia 2003 r. stwierdził, że powód był o te czyny oskarżony. W ocenie Sądu pierwszej instancji pozwany naruszył również dobra osobiste powodów w piśmie z dnia 9 maja 2003 r. w którym wskazał, że zapoznał się w Sądzie Rejonowym w G. z aktami sprawy prowadzonej przeciwko braciom S., z których to akt miało wynikać, że w sprawę wyłudzenia odszkodowań zaangażowani byli

także obywatele Niemiec, m. in. A., C. i R. W.. Użycie bowiem sformułowania, że w sprawę są „zaangażowani” powodowie w powszechnie przyjętym tego słowa znaczeniu oznaczało ich udział w tej sprawie i to nie w charakterze świadków. Twierdzenia, że w pozwanej spółce nie uznaje się tegoż sformułowania jako sugestii sprawstwa, nie oznacza, że dla zakładu ubezpieczeń, czy innych osób takie sformułowanie takiej sugestii nie zawiera. Z tych też względów Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powodów zasługiwało na uwzględnienie odnośnie treści oświadczeń, jakie ma złożyć pozwany. Niezasadne było jednak żądanie powodów o upoważnienie ich do wykonania powyższej czynności na koszt pozwanego. Powołane okoliczności pozwalały w ocenie Sądu na przypisanie pozwanemu winy, co powinno skutkować zasądzeniem od niego na rzecz powodów odpowiednich zadośćuczynień: na rzecz powoda C. W. kwota 7.000 zł za dwukrotne naruszenie jego dobra osobistego, oraz na rzecz powoda R. W. kwoty 5.000 zł za jednokrotne naruszenie jego dóbr osobistych.

O kosztach procesu Sąd orzekł co do powództwa C. W. na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zakresie żądania zobowiązania do złożenia oświadczenia oraz na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. co do żądania zapłaty, a co do

powództwa R. W. odnośnie żądania przeproszenia powoda na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c., a co do żądania zapłaty zadośćuczynienia art. 100 zd. 1 k.p.c. Orzeczenie w przedmiocie kosztów sądowych znajdowało uzasadnienie w art. 98 k.p.c. i art. 100 zd. 2 k.p.c. w związku z art. 8 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelacje od powyższego wyroku w części tj. co do rozstrzygnięcia zawartego w pkt. I, II, IV i V oraz w zakresie kosztów wywiódł pozwany, podnosząc zarzut naruszenia:

- przepisu prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne, nie poparte materiałem dowodowym sprawy ustalenie, że pozwany popełnił pismami z dnia 31 stycznia 2003 r. oraz 9 maja 2003 r. przestępstwo zniesławienia z art. 212 § 1 k.k.;

- przepisu prawa procesowego, a to art. 328 § 2 i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak ustaleń co do statusu majątkowego oraz właściwości i warunków osobistych powodów i pozwanego i przy takim braku zasądzenie relatywnie wysokich kwot zadośćuczynienia;

- przepisów prawa materialnego, a to art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. i w zw. z art. 115 § 2 k.k. i w zw. z art. 17 pkt 2 k.p.k. poprzez błędne przyjęcie, że pozwany popełnił przestępstwo z art. 212 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów musi prowadzić do konstatacji, że pozwany tego przestępstwa nie popełnił;

- przepisu prawa materialnego, a to art. 442¹ § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że roszczenie powoda C. W. nie przedawniło się w związku z tym, że pochodzi z występku z art. 212 § 1 k.k. podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu winna prowadzić do konstatacji, iż roszczenie majątkowe powoda C. W. przedawniło się z upływem lat 10 od daty sporządzenia obu pism;

- przepisu prawa materialnego, a to art. 448 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na błędnym przyjęciu, że kwoty 7.000 zł i 5.000 zł są kwotami odpowiednimi zadośćuczynienia za powodów, podczas gdy kwoty te są rażąco wygórowane.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz stosowną zmianę orzeczenia w zakresie kosztów procesu oraz zasądzenie kosztów postępowania za instancję odwoławczą, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przy pozostawieniu temu sądowi rozstrzygnięcia co do kosztów procesu za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację powodowie domagali się jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok jest trafny i brak jest podstaw do jego podważenia.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne prawidłowo poczynione przez

Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, jako znajdujące oparcie w zebranych materiałach dowodowych, jak również podziela dokonaną przez tenże Sąd ocenę prawną stanu faktycznego i wyciągnięte z tej oceny wnioski. Z tych względów nie mogły zostać uwzględnione zarzuty apelacyjne podnoszone w apelacji pozwanego.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne, nie poparte materiałem dowodowym sprawy ustalenie, że pozwany popełnił pismami z dnia 31 stycznia 2003 r. oraz 9 maja 2003 r. przestępstwo zniesławienia z art. 212 § 1 k.k. Przepis ten przyznaje Sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli

Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Ze sprzecznością mamy do czynienia wówczas, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy Sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że Sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. Należy przy tym mieć na względzie, że w granicach swobodnej oceny dowodów sąd zobowiązany jest również do przeprowadzenia selekcji dowodów, tj. dokonania wyboru tych, na których się oparł i ewentualnego odrzucenia innych, którym odmówił wiarygodności. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie SN z dnia 10.01.2002 r., II CKN 572/99, wyroku SN z dnia 27.09.2002 r., sygn. II CKN 817/00).

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie wystąpiły okoliczności, mogące uzasadniać naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, uwzględniającego zasady rozkładu ciężaru dowodu, ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie

w całości zaferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonanej zaś przez ten Sąd ocenie tak zebranego materiału nie sposób przypisać cech dowolności wynikających z naruszenia zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, że pisma przesłane przez pozwanego do towarzystw ubezpieczeniowych i do sądu, w których pozwany wskazywał że powód C. W. został oskarżony o wyłudzenie od zakładów ubezpieczeń tytułem odszkodowań kwoty 250.000-300.000 zł, a w sprawę wyłudzeń dokonanych przez braci S. zaangażowani są mi.in C. W. i R. W., zawierały nieprawdziwe informacje, niezgodne z prawdą, co skutkować musiało uznaniem,

że zasadne są roszczenia powodów o naruszeniu ich dóbr osobistych w postaci czci i dobrego imienia. Istotne również pozostaje, że sam pozwany w pierwszych słowach swej apelacji wskazuje, że nie kwestionuje ustaleń faktycznych.

Skoro zatem doszło do naruszenia dóbr osobistych rozważyć należało kwestie ochrony dóbr za pomocą instytucji prawa cywilnego a zatem ochrony majątkowej i niemajątkowej. Apelujący w swych zarzutach pomija całkowicie fakt, że podnoszony przez niego zarzut przedawnienia mógłby być ewentualnie skuteczny jedynie w odniesieniu do roszczenia majątkowego albowiem roszczenie niemajątkowe nie ulega przedawnieniu. Z tych też względów, apelację uznać należało w tym zakresie za zbyt daleko idącą i w zakresie przeproszenia powodów nie mogła odnieść pożądanego rezultatu. Odnośnie zaś roszczeń majątkowych w pierwszej kolejności poczynić należy rozważania w zakresie możliwości czynienia przez sąd cywilny ustaleń co do popełnienia przestępstwa na gruncie art. 442¹ k.c. w sytuacji gdy

nie jest związany prawomocnym wyrokiem skazującym w związku z art. 11 k.p.c.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że wbrew twierdzeniom apelującego, fakt braku wydania przez sąd karny prawomocnego wyroku skazującego nie przesądza

o niepopełnieniu przestępstwa. Na gruncie przepisu art. 442¹ k.c. sąd cywilny uprawniony jest do badania czy spełnione zostały przedmiotowe przesłanki czynu zabronionego. To czy został wydany wyrok karny skazujący czy też nie, nie ma wpływu na zakres stosowania art. 442¹ k.c. Istotne bowiem pozostaje, aby szkoda wyrządzona została w warunkach zaistnienia przestępstwa, czyli aby naruszenie dóbr osobistych było następstwem czynu noszącego znamiona przestępstwa.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał przyjąć, że pozwany działał

w warunkach czynu zabronionego, którego znamiona określone zostały w przepisie art. 212 k.k. Nie sposób bowiem uznać, że pozwany, który z wykształcenia jest prawnikiem i który zawodowo zajmuje się kwestiami wypłaty odszkodowań i wszelkich nieprawidłowości z tym związanych nie wiedział, że osoba w stosunku do której nie wniesiono do sądu aktu oskarżenia nie jest oskarżonym. Tym samym jeżeli mimo to przesyła innym podmiotom informacje że, w tym przypadku powodowie, są oskarżeni o popełnienie czynów zabronionych to ewidentnie musiał liczyć się z tym, że powstaną skutki w postaci nie tylko naruszenia dóbr osobistych powodów ale także dalej idące w postaci naruszenia życia prywatnego w ramach postępowań toczących się zarówno przed sądami polskimi jak i niemieckimi. Stąd też Sąd Apelacyjny podobnie jak Sąd Okręgowy uznaje, że pozwany w zamiarze ewentualnym popełnił czyn zabroniony a skutkiem tego jest konieczność przyjęcia okresów czasowych o których mowa w art. 442 § 2 k.c. – obecnie art. 442¹ § 2 k.c. albowiem w chwili zmiany ustawy kodeks cywilny czyn pozwanego nie był przedawniony. Powyższe pozwalało przyjąć, że wbrew podniesionym w apelacji zarzutom, roszczenia majątkowe powodów nie uległy przedawnieniu. Przechodząc zaś do kolejnych zarzutów apelacji tj. rażąco wygórowanej wysokości zadośćuczynienia przyznanego powodom oraz braku ustaleń w zakresie statusu majątkowego oraz właściwości i warunków osobistych stron procesu, wskazać należy, że zdaniem Sądu Apelacyjnego również nie zasługiwały one na uwzględnienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyznane tytułem zadośćuczynienia kwoty nie mogą zostać uznane za rażąco wysokie. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił okoliczności wpływające na wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia i wszystkie ustalone przez siebie okoliczności przy kształtowaniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnił, czego zresztą skarżący nie kwestionował. Zdaniem Sądu Apelacyjnego takie stanowisko Sądu Okręgowego zasługuje na pełną aprobatę i Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do jego modyfikowania, zwłaszcza, że Sąd Okręgowy w sposób wyjątkowo rzetelny i przekonujący wskazał, jakie okoliczności miał na względzie kształtując wysokość przyznanego powodom zadośćuczynienia. Kwoty 7.000 zł dla powoda C. W. oraz 5.000 zł dla R. W. są adekwatne w stosunku do rodzaju i stopnia dokonanych naruszeń. Nadto kryterium stosunków majątkowych na które powołuje się pozwany zdaniem Sądu Apelacyjnego również nie przemawia za ingerencją w wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia, gdyż jest to co prawda jedna z okoliczności jaką sąd winien brać pod uwagę ustalając kwotę zadośćuczynienia ale okoliczność brana pod uwagę w dalszej kolejności. Najważniejszy bowiem pozostaje sposób i stopień naruszenia dóbr osobistych oraz jakie skutki owe naruszenie wywołało. Stąd też w ocenie Sądu Apelacyjnego w realiach przedmiotowej sprawy, zasądzone kwoty zadośćuczynienia uznać należało wręcz za zbyt niskie, jednakże brak środka odwoławczego po stronie powodów uniemożliwił modyfikację orzeczenia sądu pierwszej instancji na ich korzyść tj. poprzez podwyższenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. Naruszone bowiem zostało dobre imię i cześć powodów i to w znacznym stopniu. Dodatkowo okolicznością obciążającą pozwanego jest fakt, że owego naruszenia dokonał pomimo swojego prawniczego wykształcenia i w związku z zawodowym wykonywaniem swoich czynności.

Mając na uwadze powyższe, w świetle całokształtu przedstawionych okoliczności stwierdzić należy, że pozwany nie zdołał wykazać zasadności podnoszonych przez siebie zarzutów. Tym samym wyrok Sądu pierwszej instancji uznać należało za trafny i odpowiadający wskazanym w jego uzasadnieniu przepisom prawa. W konsekwencji skutkowało to koniecznością oddalenia apelacji, jako bezzasadnej, stosownie do treści art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach oparto o treść art. 98 k.p.c.

MW